iłki, 7grudnia 2005r.

**PROTOKÓŁ**

**z posiedzenia Komisji Rozwoju Gospodarczego   
Budżetu i Finansów oraz   
Przewodniczących Komisji stałych Rady Gminy   
w dniu 7 grudnia 2005r.**

W posiedzeniu uczestniczyli radni wg załączonej do protokołu listy obecności. Ponadto w posiedzeniu udział wzięli: Wójt Gminy - Wiesław Sadok, Sekretarz Gminy – Włodzimierz Skoratko, Skarbnik Gminy - Andrzej Wasilewski.

Obradom Przewodniczył Idek Andrzej.

Tematem posiedzenia było zapoznanie się z wnioskami poszczególnych Komisji w sprawie projektu budżetu gminy ich omówienie i zajęcie stanowiska w formie opinii zbiorczej w sprawach zgłoszonych przez poszczególne komisje Rady oraz zaopiniowanie projektów uchwał pod obrady XXXI Sesji w dniu   
14 grudnia 2005r.

Przewodnicząca zgłosiła, by w projekcie budżetu gminy na 2006r. uwzględnić środki na dopłaty gminy do odprowadzania ścieków.

Idek Andrzej powiedział, że z dopłat gminy należy powoli rezygnować.

Wójt Gminy powiedział, że na dopłaty brakuje środków. Przewodnicząca powiedziała, że dopłaty muszą być uwzględnione w budżecie na 2006r.,   
gdyż problem powróci do gminy ze zdwojoną siłą w postaci dodatków mieszkaniowych i zasiłków z GOPS. Przewodnicząca zapytała czy planuje się także zniesienie dopłat gminy do wody. Wójt powiedział, że dopłaty do wody zostaną utrzymane. Mariola Tafil powiedziała, że w takiej sytuacji pokrzywdzone są miejscowości, które nie korzystają z kanalizacji gminnej.

Doda Eugeniusz powiedział, że w przypadku pozostawienie dopłat do ścieków, także część mieszkańców będzie pokrzywdzonych.

Przewodnicząca zgłosiła wniosek o restrykcyjne przestrzeganie ustawy   
o ochronie środowiska, która mówi o bezpieczeństwie i właściwym zabezpieczeniu szamb oraz wywozu nieczystości.

Przewodnicząca dodała, że podejmując decyzję o kanalizowaniu gminy wiedziano o tym, że mieszkańcy nie prosili się oto, by znaleźli się w grupie osób “uprzywilejowanych”. Zabranie dopłat stawia tych mieszkańców w bardzo złej sytuacji. Doda Eugeniusz powiedział, że nie powinno rezygnować się   
ze stosowania dopłat skoro są one stosowane w całym powiecie.

Fedorowicz Jan powiedział, że nie można mówić o ”uprzywilejowaniu” lub nie. Wiadomym jest, że obecnie kanalizacja nie może być wszędzie.

Idek Andrzej powiedział, że Przewodnicząca ma rację, nie można czynić tak restrykcyjnych kroków. Z dopłat powinno się schodzić, ale w granicach rozsądku. Trzeba pamiętać, że rezygnacja z dopłat stwarza znaczne obciążenie dla mieszkańców pozostających bez pracy. Ich koszty utrzymania mogą wzrosnąć o ok. 500 zł miesięcznie. Zatem taka osoba i tak przyjdzie do opieki społecznej po pomoc, co obciąży znowu budżet gminy.

Przewodnicząca zapytała czy w najbliższym czasie może zostać przygotowana informacja jakie są ceny odprowadzania ścieków, a jakie są koszty wywozu szamb.

Wójt powiedział, że koszt wywozu szamb jest 6 – krotnie wyższy niż eksploatacja kanalizacji. Odnośnie ochrony środowiska Wójt powiedział, że jest za tym, by restrykcyjnie przestrzegano ustawę w tym zakresie, w przypadku gdyby nie stosowano dopłat.

Przewodnicząca dodała, że przepisy dotyczące ochrony środowiska powinny być przestrzegane bez względu na to czy w gminie obowiązują dopłaty   
do ścieków czy też nie.

Wójt powiedział, że w takim wypadku należałoby zatrudnić pracownika,   
który czuwałby nad przestrzeganiem tych przepisów. Gmina stałaby się gminą policyjną, do czego też zmierza szereg innych przepisów prawnych. Można także nawiązać współpracę ze strażą miejską w Giżycku za jej dofinansowanie.

Idek Andrzej powiedział, że przestrzeganiem przepisów o ochronie środowiska powinna np. zajmować się Fundacja Ochrony Wielkich Jezior Mazurskich. Wójt stwierdził, że Fundacja nie ma żadnych uprawnień w tym zakresie.

Idek Andrzej powiedział, że nielegalnym wywozem szamb powinny zajmować się odpowiednie instytucje.

Doda Eugeniusz stwierdził, że część szamb jest wywożona do rowów,   
w przypadku zniesienia dopłat do wywozu ścieków gminę ogarnie tragedia. Mieszkańcy będą bowiem odłączać się od kanalizacji i będą żądać dopłat   
do wywozu szamb. Wniosek jest taki, że jeżeli się zniesie dopłaty gminy   
do wywozu ścieków, to wywóz szamba i wywóz ścieków z kanalizacji powinny być w takiej samej cenie. Radny dodał, że wielokrotnie podnoszono cenę ścieków, ale mając na uwadze fakt, że nie obciąży to mieszkańców, gdyż gmina będzie dopłacać, a teraz zamierza się całkowicie zrezygnować z dopłat,   
co stanowi znaczne obciążenie dla mieszkańców.

Przewodnicząca powiedziała, że Wójt stwierdził, iż podłączy się kanalizację   
z Rydzewa i Jagodnego do Giżycka. W związku z tym powstaje pytanie ile wtedy będą kosztowały ścieki na terenie samych Miłek. Trzeba mieć na uwadze fakt, że będą to bardzo duże kwoty.

Wójt powiedział, że za 3- 4 lata trzeba będzie modernizować miejscową oczyszczalnię ścieków.

Idek Andrzej powiedział, że być może bardziej rozsądnym byłoby podłączenie miejscowej kanalizacji do większej oczyszczalni ścieków, która ma większe szanse na pozyskanie środków z zewnątrz.

Wójt powiedział, że cały czas się mówi o podłączeniu do Giżycka.

W tym celu tworzy się aglomerację, by całą gminę skanalizować. Między innymi proponuje skanalizować się wszystkie miejscowości z wyjątkiem Czyprek, których nie ma gdzie podłączyć. W pierwszej kolejności powinno się podłączyć miejscowości gdzie opracowana jest już dokumentacja, czyli wieś Marcinowa Wola przez Kleszczowo, jest także dokumentacja na ul. Suwalską   
w Miłkach. Propozycja jest taka, by podłączyć także Lipowy Dwór i Staświny prowadząc kolektor w kierunku Staświn. Na końcu przyłączy się wsie Danowo, Bielskie i Konopki Małe. W ciągu 2 – 3 lat czynione będą starania,   
by przełączyć, przenieść wszystkie ścieki do Giżycka.

Doda Eugeniusz powiedział, że z gminy nie powinno się robić gminy policyjnej. W Wyszowatych jest taka sytuacja, że wielu mieszkańców nie ma szamb,   
gdyż oczekują na budowę kanalizacji. Tym bardziej, że taką obietnicę złożono. Zatem nie wiadomo co teraz ci mieszkańcy powinni robić. Jeśli wybudują teraz szamba, a za 2 lata okaże się że ich gospodarstwa zostaną podłączone   
do kanalizacji wówczas ich prace okaże się bezcelowa.

Wójt powiedział, że obowiązkiem każdego mieszkańca jest utylizowanie ścieków. Nie jest istotnym kiedy będą wykonywane inwestycje. Posiadanie szamba jest obowiązkowe.

Idek Andrzej powiedział, że nie wszystkich stać na budowę szamb. Jeżeli   
do nieruchomości zostanie podłączona kanalizacja i będą obowiązywały dopłaty gminy, to jej właściciel z pewnością ograniczy zużycie wody, będzie oszczędzał, natomiast nie ma możliwości oszczędzania na szambie.

Wójt powiedział, że wiele zależy od świadomości ekologicznej mieszkańców,   
w dalszym ciągu są np. zaśmiecane lasy.

Stefan Trzciński powiedział, że z Unii Europejskiej można pozyskać 20 tyś zł   
na budowę szamba. Wójt powiedział, że środki te nie są przeznaczane   
na budowę szamba.

Przewodnicząca zapytała czy jest już wiadomym jak kształtowałaby się kalkulacja dotycząca opłat za wodę i ścieki. Wójt powiedział, że planowano dopłaty gminy w granicach 140 tyś - 150 tyś zł.

Przewodnicząca zapytała skąd pojawiły się takie kwoty. Skarbnik wyjaśnił,   
że zostały one zaplanowane na podstawie tegorocznego zużycia wody.

Przewodnicząca poprosiła, by przygotowano wszystkie faktury, które były wystawiane przez PUKR. Skarbnik powiedział, że do każdej faktury   
jest dołączone zestawienie.

Idek Andrzej powiedział, że z dopłat można schodzić, ale systematycznie   
i stopniowo.

Wójt dodał, że przekształcenie PUKR w jednoosobową spółkę gminy spowoduje oszczędności z tytułu płacenia podatku VAT.

Przewodnicząca przypomniała, że minął termin przedłożenia projektu regulaminu odprowadzania ścieków.

Idek Andrzej powiedział, że z dopłat powinno się schodzić sukcesywnie,   
ale nie gwałtownie.

Radny zapytał także czy szukano oszczędności z tytułu likwidacji szkoły   
w Staświnach. Likwidacja szkoły we wrześniu przyczyniłaby się do powstania znacznych oszczędności.

Przewodnicząca stwierdziła, ze ministerstwo stoi na stanowisku,   
by nie likwidować małych szkół.

Wójt powiedział, że oświata pochłania ogromne środki z budżetu. Najpierw powinno przygotować się szkołę w Miłkach do przyjęcia większej liczby dzieci.

Wójt dodał, że na same płace i pochodne w oświacie nie wystarcza subwencji.

Regina Ranuszkiewicz powiedziała, ze rozmawiała z mieszkańcami Rydzewa   
i są oni zdziwieni środkami przeznaczanymi na oświatę i opiekę społeczną. Radna dodała, ze podniesienie ceny ścieków jest bardzo uciążliwe   
dla mieszkańców. Dochód z działalności rolniczej ulega zmniejszeniu, emerytury i renty pozostają na takim samym poziomie. Gmina powinna pomyśleć o ludziach uboższych i schorowanych.

Regina Ranuszkiewicz dodała, że podatek od nieruchomości jest bardzo wysoki, mieszkańcy czują się ukarani tak wysokimi stawkami. Stawki były ustalane “dla poratowania” budżetu i miały być obniżane, co jednak nie nastąpiło. Skarbnik powiedział, że pozostają one na takim samym poziomie od 2003r. zatem nie zwiększają się obciążenia mieszkańców gminy. Regina Ranuszkiewicz powiedziała, że stawki podatków są cały czas bardzo uciążliwe,   
gdyż wynagrodzenia mieszkańców oraz renty i emerytury nie ulegają zwiększeniu.

Doda Eugeniusz powiedział, że część mieszkańców będzie budowało studnie   
do poboru wody.

Skarbnik wyjaśnił, że budżet proponowany do podjęcia w 2006r. będzie się różnił od projektu z tego względu, że cały czas następują zmiany w projekcie budżetu państwa. Odnośnie środków finansowych w oświacie Skarbnik powiedział, że płace osób zatrudnionych w szkołach nie znajdują pokrycia   
w subwencji oświatowej.

Idek Andrzej zapytał czy w trakcie prac nad projektem budżetu gminy na 2006r. uwzględniono rezygnację z dopłat do wody i ścieków. Skarbnik powiedział,   
że rezygnację z dopłat uwzględniono.

Idek Andrzej zapytał czy w związku z tym, że gmina współfinansowała zakup samochodu policyjnego, gmina nie może żądać od policji pracy dodatkowej   
w zakresie wywozu śmieci. Przewodnicząca powiedziała, że nie jest to zadanie policji.

Wójt poinformował zebranych, że w projekcie budżetu nie uwzględniono środków na zakup alkotestu dla policji.

Idek Andrzej stwierdził, że z budżetu gminy przeznaczane są środki na pomoc dla policji, policja powinna wykazać większą inicjatywę w dbaniu o swoje potrzeby, a nie tylko zwracać się o pomoc do gminy.

Następnie radny powiedział, że przychyla się do wniosku Przewodniczącej,   
by nie uchylać całkowicie dopłat do ścieków, dopłaty mogą być zmniejszane stopniowo.

Regina Ranuszkiewicz powiedziała, że pewne oszczędności mogą się pojawić jeżeli gmina zrezygnuje z dopłat do wody przeznaczanej na podlewanie ogródków przydomowych lub działek.

Wójt Gminy zapytał w jakim czasie ma być stosowana sukcesywna obniżka dopłat do ścieków.

Idek Andrzej powiedział, że jeżeli społeczeństwo czuje radykalną poprawę warunków swojego bytowania, to wówczas można zrezygnować ze stosowania dopłat. Jednak nie zapowiada się by taka sytuacja szybko nastąpiła, więc dopłaty powinny być nadal stosowane.

Przewodnicząca powiedziała, że jeżeli Wójt wstępnie deklaruje podłączenie gminy do kanalizacji w Giżycku w przeciągu 2-3 lat, to w momencie podłączenia kanalizacji do Giżycka można zrezygnować ze stosowania dopłat. Przewodnicząca dodała, że obawia się tego, że mieszkańcy nie podołają wysokim cenom za wodę i ścieki. Władza powinna pamiętać o słabych mieszkańcach gminy.

Wójt powiedział, że działania socjalne są podejmowane. Nikt nie jest za tym, by stosować drastyczne podwyżki. Trzeba zwrócić uwagę, że niezależnie   
od dopłat do ścieków i wody gmina posiada także inne wydatki np. dodatki mieszkaniowe. Mariola Tafil powiedziała, że jedna sprawa jest nierozerwalnie połączona z drugą. Jeżeli podniesie się cenę ścieków, to problem powróci   
do gminy w postaci dodatków mieszkaniowych.

Wójt powiedział, że należałoby wziąć pod uwagę okres trzech lat.

Andrzej Idek powiedział, że nie powinno się precyzować tak dokładnie okresu odchodzenia od stosowania dopłat. Określenie okresu trzyletniego spowoduje, że radni następnej kadencji nie będą mieli żadnego pola manewru. Kolejna rada powinna mieć możliwość obniżenia lub podwyższenia dopłat. Nie powinno się blokować pola manewru w stosowaniu dopłat.

Radny przypomniał, że PUKR miał przedstawić radnym program naprawczy, jednak nic takiego nie zostało uczynione.

Odnośnie PUKR Jan Fedorowicz powiedział, że stanowił on majątek wspólny wszystkich rolników, z biegiem czasu okazało się, że udziały posiada tylko niewielka część mieszkańców.

Idek Andrzej powiedział, że z dopłat powinno się zrezygnować. Być może należałoby zrezygnować z pewnych inwestycji, nawet tych już zaczętych. Przewodnicząca powiedziała, ze w tym roku nie były realizowane żadne inwestycje, oprócz rozpoczęcia budowy plaży w Bielskich oraz adaptacja stołówki w Rydzewie. Idek Andrzej zapytał co z inwestycją pn. ścieżka rowerowa.

Przewodnicząca powiedziała, że obecnie projekt został odrzucony i zostanie ponownie złożony w marcu 2006r.

Wójt powiedział, że gmina Miłki wraz z gminą Budry, Kruklanki, Wydminy, Giżycko, Pozezdrze bierze udział w programie LIDER. Wspólne zadanie wymaga opracowania projektu, w którym być może ujęta zostanie ścieżka rowerowa.

Idek Andrzej powiedział, że niektóre gminy jeżeli stwierdzą, że mają zbyt mało środków nie uczestniczą w programach unijnych.

Wójt powiedział, że w ramach programu LIDER gmina nie ponosi żadnych kosztów oprócz spłaty odsetek.

Regina Ranuszkiewicz stwierdziła, że w Rydzewie toczą się takie dyskusje,   
iż p. Tercjak powiedział, że kwota 150 tyś zł jest niewystarczająca na remont stołówki w Rydzewie.

Przewodnicząca poprosiła, by powrócono do tematu dzisiejszych obrad.

Idek Andrzej zaproponował, by skorygować budżet w pewnym stopniu,   
tak by przy marcowej dyskusji na temat stawek za wodę i ścieki nie rozmawiano o całkowitej rezygnacji z dopłat.

Wójt powiedział, że obecni w dniu dzisiejszym zaproponowali stopniowe obniżanie dopłat do ścieków, nie jest to jednoznaczne z utrzymaniem stawki   
z roku bieżącego. Idek Andrzej powiedział, że można znieść dopłatę do ścieków np. o 50 gr, a do wody o 30 gr. Przewodnicząca stwierdziła, że w dniu dzisiejszym nie powinno się rozmawiać o konkretnych kwotach, bo PUKR   
nie przedstawił jeszcze konkretnych stawek na 2006r. Wójt zapytał czy obniżeniu powinny zatem ulec stawki dopłat za wodę i ścieki. Idek Andrzej udzielił odpowiedzi pozytywnej.

Fedorowicz Jan powiedział, że w dniu dzisiejszym nie powinno się rozmawiać   
o konkretnych stawkach. Ostatecznie ustala się, że schodzi się z dopłat,   
a o konkretnych kwotach będzie toczyła się dyskusja w marcu 2006r.

Wójt Gminy powiedział, że w projekcie budżetu na 2006r. nie uwzględnia się dopłat do ścieków i nie ma środków na te dopłaty. W dniu dzisiejszym radni powinni sprecyzować swoje stanowisko, by rozpocząć dyskusję   
nad poszukiwaniem środków na dopłaty.

Idek Andrzej powiedział, że wniosek z dzisiejszego posiedzenia powinien być taki, że schodzi się z dopłat stopniowo zarówno od dostarczania wody jaki odbioru ścieków, jednak nie wskazuje się w dniu dzisiejszym konkretnych kwot.

Skarbnik powiedział, że należy dążyć do tego, by rozliczanie dopłat pokrywało się z rokiem budżetowym.

Idek Andrzej powiedział, że dotychczas przedsiębiorstwo wskazywało,   
że na cenę wody składa się m. in. amortyzacja, podatki itp. Teraz, jeżeli PUKR stanie się jednoosobową spółką gminną, te czynniki odpadną, więc cena wody powinna ulec zmniejszeniu, więc tu są oszczędności. Ponadto PUKR ma więcej odbiorców, co też wpływa na zmniejszenie kosztów. Regina Ranuszkiewicz stwierdziła, że gmina Miłki staje się gminą nieprzyjazną dla mieszkańców.

Doda Eugeniusz powiedział, że we wcześniejszych latach była mowa o tym,   
że ceny wody będą ulegały zmniejszeniu i w tym wypadku będą zmniejszały się dopłaty.

Przewodnicząca poprosiła, by w budżecie gminy uwzględniono fakt, że PUKR przekształci się w jednoosobową spółkę prawa handlowego.

Idek Andrzej powiedział, że cena ścieków jest wygórowana. Oszczędności   
z tytułu dopłat powinny być szukane w budżecie PUKR.

W dalszej części posiedzenia Jan Fedorowicz powiedział, że powinno się wyodrębnić dział na inwestycje wykonywane w dziale sport, np. plaże, boiska.

Wójt powiedział, ze zapis w projekcie budżetu jest prawidłowy. Komisja Rewizyjna może dokonać kontroli jednostki OSiR. Fedorowicz Jan powiedział, że chodzi mu o to, by w dziale sport wyodrębnić zadania. Przewodnicząca powiedziała, że klasyfikację budżetową określa minister finansów i nie ma podziału na zadania w terenie i na terenie miejscowości Miłki. Ewentualnie można oczekiwać, by kierownik OSiR przedstawił radzie plan działania   
na 2006r. Przewodnicząca powiedziała, że konkretnym wnioskiem jest to,   
by p. Lenar przygotował plan działania uwzględniający w szczególny sposób teren poza miejscowością Miłki.

Wójt powiedział, że prowadził rozmowy z kierownikami jednostek i ustalono, że przedstawią oni propozycje dotyczące działalności w terenie z określeniem terminów. Jan Fedorowicz powiedział, że chodziło mu o to, by pieniądze   
w dziale oświata wyznaczyć na zadania, które rozbudują sieć sportową,   
np. w Kleszczewie remont boiska. W dziale oświata jest paragraf utrzymanie obiektów sportowych. P. Lenar powinien wskazać kiedy jakie prace wykona,   
np. kiedy zostanie wykonany remont boiska w Kleszczewie lub plaża   
w Wyszowatych. Ponadto nie jasnym jest to co znajduje się w paragrafie zakup usług pozostałych.

Wójt powiedział, ze w projekcie budżetu na 2006r. w dziale sport zawarte są środki związane z działalnością bieżącą, a nie z inwestycjami. Nie starczy środków zawartych w OSiR na działalność inwestycyjną. Jan Fedorowicz powiedział, że na zakup usług pozostałych planuje się przeznaczyć kwotę 12000 zł, a nie wiadomo na co te środki będą przeznaczone, ponadto na działalność “Olimpii” także przeznacza się dużą kwotę ok. 40 tyś zł. Jednostki budżetowe powinny wyjść w teren, tym bardziej, że nie będą to bardzo duże środki. Trzeba pamiętać, że w gminie powinna rozwijać się także inna dziedzina sportu,   
a nie tylko piłka nożna. Mieszkańcy wypracowują budżet, a nic nie jest dla nich robione. Nie chcą oni wielkich inwestycji, chcą np. remontu boiska   
w Kleszczewie, nie jest to wielki koszt.

Wójt powiedział, że w projekcie budżetu nie można wskazać paragrafu modernizacja boiska w Kleszczewie. Trzeba się zastanowić skąd wziąć środki. Następnie Wójt poinformował zebranych, że w lokalnej prasie znowu pojawiły się negatywne opinie na temat prac zmierzających do wykonania plaży   
w Bielskich. Fedorowicz Jan powiedział, że mieszkańcy Kleszczewa nigdy nie negowali prac wykonywanych przez gminę.

Następnie Wójt powiedział, że trzeba się zastanowić czy na plażę   
w Wyszowatych, Bielskich i boisko w Kleszczewie wziąć środki z działu sport. Trzeba mieć na uwadze fakt, że nie jest możliwe, by w poszczególnych wsiach powstały takie boiska jakie jest w Milkach.

Wójt powiedział, że w OSIR wprowadzi się korektę do planu rzeczowo-finansowego. W tej chwili nie jest możliwym, by ustalić ile zadań w terenie zostanie wykonanych.

Następnie Idek Andrzej zapytał w jaki sposób dokona się weryfikacji dodatków mieszkaniowych pobieranych przez mieszkańców gminy. W tym dziale bowiem także można znaleźć oszczędności

Wójt powiedział, że efekty finansowe weryfikacji dodatków mieszkaniowych będą niewielkie lub żadne. Weryfikacja wstępna cały czas się odbywa.

Przewodnicząca powiedziała, że w sprawie dodatków mieszkaniowych można przeprowadzić wywiad środowiskowy.

Doda Eugeniusz powiedział, że należałoby dokonywać efektywnego rozliczania wyjazdów służbowych. Wójt powiedział, że ryczałty są przyznawana   
na podstawie przepisów prawa.

Następnie Wójt powiedział, że w 2006r. nie będzie się wykonywało rozgraniczania dróg. Regina Ranuszkiewicz powiedziała, że często   
po wykonanej inwestycji naprawia się drogi nienależycie, np. w Rydzewie, gdzie studzienki wystają bardzo wysoko.

Fedorowicz Jan stwierdził, że w budżecie na 2006r. planuje się przeznaczyć 30 tyś zł na remont drogi powiatowej w Bielskich, a na resztę innych gminnych zostaje 30 tyś zł. Powiat powinien zapłacić więcej niż gmina Miłki.

Wójt powiedział, że współpraca z innymi podmiotami jest bardzo ważna   
i konieczna.

Idek Andrzej powiedział, że wnioski z dzisiejszego posiedzenia powinny być uwzględnione.

Wójt powiedział, że zgłoszone wnioski są niekonkretne.

Odnośnie zmian w budżecie gminy na 2005r. Skarbnik powiedział, że są one konieczne, dlatego że do gminy wpłynęły dodatkowe środki.

Przewodnicząca zapytała skąd są także duże przesunięcia w działach dotyczących płac. Skarbnik powiedział, że w ciągu roku zmniejszono kwoty   
w tym dziale, w związku z tym teraz się to wyrównuje. W opiece społecznej wzrost płac jest związany z zatrudnieniem opiekunek, których zatrudnienie nie będzie już refundowane.

Idek Andrzej zapytał skąd tak duża kwota w dziale dotyczącym usług remontowych. Skarbnik powiedział, że jest to związane z niezaplanowanym wcześniej remontem samochodu strażackiego.

Przewodnicząca stwierdziła, że nastąpił znaczny wzrost w dziale energia.

Przewodnicząca zapytała czemu następuje zmniejszeni wydatków w dziale kultura. Skarbnik wyjaśnił, że jest to związane z pewnymi oszczędnościami.

Wójt zapytał czy na drogę w Bielskich powinno planować się kwotę 30 tyś zł. Idek Andrzej udzielił odpowiedzi pozytywnej.

Odnośnie uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu Skarbnik powiedział, że 342 tyś zł kredytów i pożyczek zostało już spłaconych, zatem dług gminy ulega zmniejszeniu. Jednak budżet 2005r. kończy się należnościami, które nie spłynęły. Możliwości wykonania zobowiązań ulegają jednak zmniejszeniu. Brakuje np. środków na wynagrodzenia. By zamknąć bilans roku na “0” należy zaciągnąć kredyt na 3 lata.

Przewodnicząca powiedziała, że w tym roku nie wykonywano inwestycji, a cały czas brakuje środków. Następna rada być może stanie przed bardzo wysokim zadłużeniem. Skarbnik powiedział, że z budżetu spłaca się kredyty zaciągnięte na inwestycje z poprzednich lat.

Przewodnicząca stwierdziła, że planuje się duże kwoty z tytułu wpływu podatków. Skarbnik powiedział, że wpływy są ustalane m.in. na podstawie danych z ministerstwa finansów.

Odnośnie projektu uchwały w sprawie wykazania do sprzedaży działki   
w Marcinowej Woli Sekretarz powiedział, że jest to działka z dostępem   
do jeziora, przeznacza się ją do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego.

Odnośnie zamiany gruntów Sekretarz powiedział, że w poprzedniej uchwale popełniono pewne błędy, które wymagają teraz naprawy. Łatwiej   
jest podjąć nową uchwałę niż nanosić poprawki.

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodniczący zamknął posiedzenie Komisji w dniu 7 grudnia 2005r.

Prot. Justyna Leszczyńska

Przewodniczący Komisji

Andrzej Idek